

„Oto zwiastuję wam radość wielką,  
która będzie udziałem całego narodu:  
Dziś w mieście Dawida  
narodził się wam Zbawiciel”.  
(Łk 2,10-11)

## Drodzy Rodzice, Uczniowie, Byli Wychowankowie i Sympatycy Salezjańskiego Liceum we Wrocławiu!

Bóg stał się człowiekiem! Przyszedł na ziemię, aby być jeszcze bardziej z nami i dla nas. Swą potężną siłą i miłością wszedł w nasze niepokoje i trudność, cierpienia i dramaty, beznadzieje i smutki. Niech Dziecię Jezus będzie dla Was światłem i siłą, pokojem i radością i niech obdarza wszelkim potrzebnym błogosławieństwem w dniach świąt, a także w Nowym 2004 roku.

z modlitwą  
Dyrekcja i Grono Pedagogiczne,  
Salezjańskiego Liceum we Wrocławiu



T  
Drogi Dyrektorze,  
Bóg zapłać za Waszą pamięć i zaproszenie na Wielki Wigilijski - 19.XI.03. p.18"  
Przybył mi mój kawałek w tym dniu mam osobisty umocnienie i dłoń miłości  
Rauze.  
Prawie przyjęła Waszą modlitwę i życzenia „Radosnych Świąt” i miłego  
Nowego Roku 2004! Sympatycy, Rodzicom i Uczniom SLO.

Wrocław, 24.XI.03

+ Klementyna Gulbinowicz

## NASZE TROSKI

Współczesna cywilizacja.  
Nasz świat.  
Praca, nauka, pieniądze, kariery, zabieganie, „wyścig szczurów”.  
Zmęczenie, frustracja, rozczarowanie, smutek i cierpienie.  
Iżyzna, piękno i świeżość ciała.  
Wolność, szaleństwo, rozrywka, przyjemność i brak zasad.  
Człowiek a Bóg.

„... Chrystus narodził się daleko i oni nawet nie słyszeli o Nim.  
Wiedział On lepiej ode mnie, gdzie Mu się trzeba narodzić,  
ale gdyby tak u nas w puszczy przyszedł na świat,  
pewnie byśmy Go nie umęczyli, ale hodowalibyśmy Dzieciątka i dbali,  
by Mu nigdy nie zabrakło ni zwierzyny, ni grzybów, ni skór bobrowych,  
ni bursztynu” (Ursus do Winicjusza, H. Sienkiewicz, „Quo vadis”)

A może najbliższe dni, ale i całe życie  
będą, wbrew wszystkiemu, naszą szczerą troską  
o obecność w nim Boga – Chrystusa.  
Przecież współczesna cywilizacja  
nie musi być w nas,  
ale najlepiej, abyśmy będąc w niej,  
byli z Bogiem i dla Boga  
To jest prawdziwe szczęście i radość każdego z nas.  
Człowiek i Bóg.  
Zielona choinka – drzewko radości i nadziei.

Ksiądz Dyrektor Jerzy Babiak

## W NUMERZE M.IN.:

Życzenia od Księdza Kardynała, słówko Księdza Dyrektora .....	1
Cecyliada 2003, trudne sprawy, flash mob .....	2
Andrzejki 2003, Boże Narodzenie po niemiecku .....	3
Sokrates, PTTK, Pogotowie Opiekuńcze .....	4
Szkoła z klasą, ranking najlepszych, konkurs literacki .....	5
Boże Narodzenie po angielsku, konkurs literacki .....	6
Wykład, Karaoke, recenzja .....	7
Sport, pomoc dla Afryki .....	8
Wymiana, patriotyzm, .....	9
Przemoc, teatr, wystawa .....	10
Wywiad z panem Andrzejem Wronką .....	11
Kącik poezji, życzenia .....	12



# ŚPIEWEM I MUZYKĄ CHWAŁĘ CIEBIE, PANIE!

Czy śpiewem i muzyką można chwalić Boga? Oczywiście, że tak! Najlepszym tego przykładem jest „Cecyliada 2003”, koncert, który odbył się w sobotę 25 listopada, zorganizowany dla uczczenia dnia św. Cecylii – patronki muzyki kościelnej – oraz 25 - lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Chór naszej szkoły też pokazał na co go stać...

Masa prób, ogromny wysiłek, aby zmusić nasze przepony i gardła do współpracy, nieustanne zdenerwowanie przeżywane przez p. prof. Katarzynę... to jeszcze nie wszystkie problemy towarzyszące nam w przygotowaniach do tego ważnego dnia! Nie było łatwo, ale jakoś podolaliśmy wymaganiom stawianym nam przez imprezę tej rangi.

Nasz chór śpiewał cztery utwory: dwa podczas uroczystej Mszy Świętej sprawowanej przez J.E. Ks. Kardynała Henryka Gulbinowicza (który objął honorowy patronat nad „Cecylką”) i dwa na koncercie, który odbył się po Eucharystii.



– Kiedy będzie śpiewał ten ładny chór? – pyta pewna starsza pani, podchodząc do ks. Mirka – organizatora tegorocznej Cecyliady. Tak, to było zdanie o naszym chórze! Zapewne na tak duże zainteresowanie słuchaczy duży wpływ miały również mundurki, które dodawały nam elegancji i wywoływały wrażenie profesjonalizmu (nie rozumiem, dlaczego niektórzy uczniowie naszej szkoły tak nie lubią nosić tego „elitarnego” stroju).

Myślę, że należą się ogromne podziękowania dla chórzystów, a szczególnie dla dyrygentki – p. prof. Katarzyny Uliych, która włożyła w przygotowanie nas tyle serca, poświęcenia i czasu. Podziękujemy też organizatorowi – ks. Mirkowi, bez którego ta impreza pewnie by się nie odbyła...

Życzę dalszych sukcesów... ale nie martwmy się też porażkami... Pamiętajcie: „Kto śpiewa, ten dwa razy się modli... a kto fałszuje – cztery!”

*Żaneta Kowalczyk kl. I a*

## KONFLIKT (PODOBNO) STARY JAK ŚWIAT...

Dnia 1 XII w Katolickim Radio Rodzina odbyła się kolejna audycja naszego liceum z cyklu: „Trudne sprawy”.

Ksiądz Dyrektor wraz z zaproszonymi gośćmi: Kamilą Damiąską, Weroniką Kowalską i Jackiem Sz wajem starał się zgłębić problem obecny w naszym społeczeństwie od wieków – konflikt pokoleń. Rozważali oni przyczyny tego nurtującego nas zjawiska i próbowali wskazać drogę do lepszego wzajemnego zrozumienia postępowania, wyznawanych wartości itp. Audycja obfitowała w telefony od słuchaczy, którzy z niecierpliwością oczekiwali rozwiązania danego problemu. Dzwonili głównie ludzie starsi, którzy do konfliktu pokoleń przykładają największą wagę. Brakowało nieco głosu młodych, wkraczających w życie ludzi, mogących rzucić pozytywne światło na relacje w rodzinie, szkole, pracy. Nasi uczniowie dążyli do znalezienia jednej, doskonałej postawy, która wybawiłaby nas z sidła konfliktów i przeszkód dzisiejszego świata, lecz okazało się to nie lada kłopotem. Koncepcja życia jest indywidualną drogą każdego z nas i trudno dać receptę na dobre życie. Żyjmy po prostu tak, aby innym było z nami dobrze. I pamiętajmy, że bez konfliktów młodego pokolenia ze starszym świat stałby w martwym punkcie. Odważ!

*Paulina Piosik kl. I a*

## SKĄD TEN TŁUM?

Flash mob, czyli „nagły tłum”, to nowa moda, która przywędrowała do Polski zza oceanu.

Flash mob wymyślony został przez internautów. Poznają się przez Internet, synchronizują zegarki, po czym umawiają się na kilka minut w mieście, by w tłoku zrobić coś głupiego. Pierwszy flash mob odbył się w Nowym Jorku. O co dokładnie chodzi? Ano o to, że kilkadziesiąt, a nieraz kilkaset nieznanych sobie wcześniej osób umawia się przez Internet, by stworzyć na ulicy lub w sklepie sztuczny tłum.

Wszyscy przybywają na miejsce w ściśle określonym czasie, po czym wykonują coś dziwnego, np. wymachują rękami lub skaczą, wprawiając w konsternację ludzi obserwujących widowisko. Po chwili się rozchodzą. Na przykład w Londynie wszyscy naraz wyjęli telefony komórkowe i zaczęli zachwalać przez nie produkty oferowane w sklepie.

Z flash mob'em trzeba jednak bardzo uważać. Ktoś wpadł kiedyś na pomysł, by wywołać panikę w centrum handlowym; na szczęście nie zrealizowano tego projektu, ale jeśli by wypalił, mógłby pociągnąć za sobą nawet ofiary śmiertelne (stratowane przez uciekający tłum). Tak więc przyszli flash mob'owcy, bądźcie ostrożni.

*Kamikadze*

## PRZED II ETAPEM KONKURSU OJCZYŻNA POLSZCZYŻNA

Coraz większą popularnością cieszy się Ogólnopolski Konkurs Ojczyzny Polszczyżny. W pierwszym etapie tegorocznego konkursu wzięło udział 280 szkół z całej Polski. Przypominamy, że w II etapie, który odbędzie się już 7 stycznia, naszą szkołę będą reprezentowali ci, którzy najlepiej napisali test w I etapie. Izie Monice Nowak, Andrzejowi Dobrowolskiemu i Agnieszce Stolarz życzymy wszyscy zwycięstwa.

*prof. J. Kaczorowski*

# ANDRZEJKI 2003

29 listopada w naszej szkole odbyły się Andrzejkki. Tym razem bawiliśmy się w naszej kawiarence aż do godziny 24:00.

Cześć, ludziska. Na początku mam do was pewne pytanko. Mianowicie: Czy wy jesteście starymi dewotkami, które potrafią tylko sła-



dzieć przy kawie i plotkować? Pytanie to nasuwa mi się po pobycie na ostatnich Andrzejkach, które odbyły się w naszej szkole. Na imprezie było dosłownie dwudziestu uczniów naszej szkoły! Pytanie numer dwa. Co to ma być? Hej, ludziska, ktoś przygotowuje imprezę (Andrzejkki przygotowało oratorium), a wy nie przychodzicie? Mógłbym was zrozumieć, gdyby nie było innych atrakcji oprócz muzyki, ale na Andrzejkach były cztery wróżki, które ciężko pracowały przez cały wieczór. Mniejsza o to, że przepowiednie wróżek były ze sobą sprzeczne, mnie wywróżono seminarium oraz dwie żony, ale chodzi o to by dobrze się bawić, a nie martwić się przepowiednią wróżki, która mówi, że wstąpisz do

seminarium lub będziesz miał brzydką żonę oraz ośmioro dzieci.

Oratorium pomyślało o wszystkich, ponieważ ci, co nie chcieli tańczyć lub skorzystać z usług wróżek, mogli zasiąść przy stole pełnym wspólnych ciast, sałatek, napojów i delektować się nimi przez sześć godzin. Pewne przysłowie mówi: Daję, trzeba brać; biję, trzeba uciekać.



Podczas ostatnich Andrzejek oratorium dało muzykę, wróżki i jedzenie, a wy nie brałście. Z drugiej strony nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, ponieważ ja zjadłem więcej, szybciej dostałem się do wróżki i bawiłem się w sali, gdzie było więcej miejsca. Jak już wspominałem, imprezę przygotowało oratorium i to właśnie oratorium stanowiło 80 % hawiących się na niej. Naszej szkoły w ogóle nie było widać na Andrzejkach! Ciekawe, czy członkowie oratorium zdawali sobie sprawę, że bawili się w sali SLO? Jednak wiara czyni cuda, a ja wierzę, że się zrehabilitujecie i na następnej imprezie w naszej szkole SLO mocno podkreśli swoją obecność. DW

## ADVENTS- UND WEIHNACHTSBRÄUCHE IN DEUTSCHLAND

Der Advent ist die Zeit der Vorbereitung auf Weihnachten. Da schmückt man die Häuser mit Tannenzweigen und Weihnachtsdekorationen und bäckt die ersten Weihnachtsplätzchen. Im Advent sieht man überall in Deutschland die traditionellen Adventskränze. Sie sind an der Dekke aufgehängt oder liegen auf den Tischen. Ein Adventskranz ist aus Tannenzweigen gemacht und mit vier Kerzen, oft auch mit Nüssen, Äpfeln, kleinen Holzfiguren oder Kugeln geschmückt. Die vier Kerzen stehen für die Sonntage vor Weihnachten. Am ersten Sonntag wir nur eine Kerze angezündet, am zweiten Sonntag zwei Kerzen, am dritten drei Kerzen und am letzten Sonntag schließlich alle Kerzen. Während die Kerzen brennen, wird nach altem Brauch manchmal folgendes Lied gesungen:

Advent, Advent.  
Ein Lichtlein brennt.  
Erst eins, dann zwei,  
dann drei, dann vier,  
dann steht das Christkind  
vor der Tür.



Und hier kurz die Erklärung der Symbole, die man immer zu Weihnachten und in der Adventszeit in Deutschland treffen kann:

### Adventskalender:

Ursprünglich waren die Adventskalender mehr als schokoladefüllte Dezemberkalender. Hinter jedem geöffneten Fenster stand ein Bibelvers oder die Strophe eines Adventsliedes. So lernten schon die Kinder etwas über Sinn und Ziel von Advent und Weihnachten.

### Adventskranz:

Das Tannengrün ist ein Symbol für das Leben, die Kreisform weist auf die Ewigkeit hin Äpfel als Weihnachtsbaumschmuck:

Nach altem Brauch sollten die Weihnachtsäpfel eine bleiche und eine rote Seite haben, die bleiche Seite des Todes und die rote des neuen Lebens, das Gott zu Weihnachten schenkt.

### Lebkuchen:

Das Wort "leb" bedeutet "Heil- und Arzneimittel". In den Klöstern wurden aus den dort wachsenden Pflanzen und Kräutern Medizin hergestellt, die dann zu Gebäck verarbeitet wurden. Die besonders wohl-

schmeckenden wurden zu Weihnachten in den Klöstern als "Lebkuchen" verteilt, mit dem Hinweis, dass zu Weihnachten durch die Geburt Jesu der ganzen Welt "Heil" oder "Gesundheit" geschenkt wird.

### Marzipan:

Wurde ursprünglich aus Myrrhe hergestellt und zu Weihnachten erinnert an die Myrrhe der drei Weisen aus dem Morgenlande.

### Nikolaus:

Der heutige "Nikolaustag" ist der Todestag des Bischofs Nikolaus von Myra in Kleinasien im Jahr 342. Er war ein sehr gütiger und hilfsbereiter Hirte seiner Gläubigen. Im 17. Jhd. entstand der Brauch des Besuchs des Nikolaus in den Wohnungen.

### Nüsse und Mandeln:

Nüsse und Mandeln haben eine harte, ungenießbare Schale. Um an den wohlschmeckenden Kern zu kommen muss man erst einmal arbeiten. Das Symbolische an dieser wichtigen Zutat für die Adventsbäckerei liegt auf zwei Ebenen:

- "Gott gibt die Nüsse, aber aufknacken muss man sie selber": auch Gottes Wort in der Bibel muss "erarbeitet" werden
- Jesu Geburt im Stall: Gottes Geschenk verbirgt sich hinter der armseligen, anstößigen Hülle eines Stalles

### Spekulatius:

Nach dem Tod des Bischofs Nikolaus von Myra wurde bald ein besonderes Gebäck gebacken; die Spekulatien. Auf den kleinen Kuchen wird seitdem die Geschichte vom Bischof Nikolaus dargestellt.

### Stollen oder Christstollen:

Die Form des Stollens – ein einmal eingeschlagener Teig – ist ein Abbild des Jesuskindes. Der weiße Zuckerguss soll die Windel darstellen.

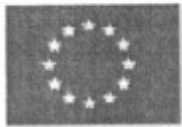
### Weihnachtsbaum:

Mit dem Weihnachtsbaum zog das Weihnachtsfest die Bescherung vom Nikolaustag auf den 24. Dezember, so wie auch Nikolaus als Weihnachtsmann auftauchte. Wurde der Baum zunächst mit Backwerk und Äpfeln geschmückt, so kamen zwischen 1880 und 1890 Lametta, bunte Kugeln und Glaswerk dazu. Sie symbolisieren die Geschenke, die die Weisen aus dem Morgenlande dem Kind in der Krippe brachten.

Piotr Bomba kl. I b



# NASZA SZKOŁA PO RAZ PIERWSZY W SOKRATESIE



Edukacja i Kultura

## Socrates Comenius

**SOCRATES jest programem powołanym przez Wspólnotę Europejską – wspierającym międzynarodową współpracę szkół, uczelni oraz innych ośrodków związanych z edukacją. Program ten został ustanowiony w 1995 roku, początkowo na pięć lat (1995 – 1999) a następnie przedłużony jako SOCRATES II na lat siedem (2000 – 2006). Polska bierze w nim udział od 1998 roku.**

Program Sokrates, do którego należy program Comenius wspiera inicjatywy mające na celu podniesienie jakości edukacji szkolnej i promowanie świadomości wymiaru europejskiego w procesach edukacyjnych. Ma na celu wzbogacenie i uzupełnienie systemów edukacyjnych krajów uczestniczących. Pomaga uczniom i nauczycielom w kształtowaniu poczucia przynależności do szerszej i otwartej na świat społeczności europejskiej – społeczności o różnych tradycjach, mającej jednak korzenie we wspólnej historii.

W Polsce w programie Comenius uczestniczy 693 szkoły w tym najwięcej woj. śląskie – 120 szkół, woj. mazowieckie 80 szkół a w naszym woj. dolnośląskim 61 szkół.

COMENIUS przyczynia się do poprawy jakości kształcenia i wzmocnienia europejskiego wymiaru edukacji szkolnej poprzez wymianę uczniów, promowanie świadomości interkulturowej, opracowywanie nowych metod nauczania.

COMENIUS skierowany jest do uczniów, studentów i osób uczestniczących w różnych formach kształcenia.

Nasza szkoła uczestniczy w Projekcie zatytułowanym:

### „Porównanie bioróżnorodności ekosystemów czterech europejskich miast.”

Praca nad projektem rozpoczyna się we wrześniu 2004 r. a skończy w lipcu 2007 r.

W zadaniach wyznaczonych w projekcie będą brać udział uczniowie naszej szkoły pod kierunkiem pani prof. Magdaleny Szewczyk we współpracy z panią prof. Joanną Wydrzyńską.

Praca będzie polegała na badaniu fauny i flory miasta Wrocławia podczas wspólnych wycieczek, spotkaniach ze szkołami partnerskimi, utworzeniu wspólnej strony internetowej, tworzeniu dokumentacji, na którą będą składać się fotografie, zielniki itp.

#### Oto plan wizyt naszych uczniów i nauczycieli:

16-19 października 2003 – wizyta przygotowawcza w Meuselwitz, Niemcy

październik 2004 – spotkanie w Hiszpanii

kwiecień 2005 – spotkanie w Turcji

październik 2005 – wizyta w Polsce

kwiecień 2006 – spotkanie w Niemczech

październik 2006 – wizyta w Turcji

kwiecień 2007 – końcowe spotkanie w Hiszpanii

#### Nasi partnerzy:

1. **szkoła niemiecka** Veit-Ludwig-von Seckendorff-Gymnasium
2. **szkoła hiszpańska** Instituto de Enseñanza Secundaria Pompeu Fabra
3. **szkoła turecka** Feyziye Schools Foundation Ayazaga İşik Private High School

Uwaga! W wyjazdach będzie uczestniczyć 4 uczniów naszej szkoły, którzy uzyskają najlepsze wyniki z biologii i angielskiego.

prof. Magdalena Szewczyk

## TURYSTYKA I PTTK

Grono zapalonych turystów naszej szkoły zrzeczyło się w szkolnym kole PTTK. Przed nimi trudne, aczkolwiek radosne zdobywanie nie tylko szczytów, ale i punktów potrzebnych do otrzymania przewidzianych odznak.

Każdy, kto chodzi na WF, mógł dowiedzieć się o tym, że niedawno powstało kółko PTTK w naszej szkole. Dla tych, co nie chodzą na WF lub nic nie słyszeli – kilka niezbędnych informacji.

A więc: kółkiem tym opiekuje się profesor Dariusz Omelaniuk, a ma ono na celu propagowanie turystyki, rozbudzanie potrzeby czynnego wypoczynku w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, kształtowanie odpowiedzialnego zachowania na szlakach turystycznych, popularyzację idei ekologii, ochrony środowiska i zabytków.

Na razie nie ustaliliśmy stałych terminów spotkań kółka, ale jeżeli chcecie się czegoś więcej dowiedzieć, to zapytajcie o to profesora Omelaniuka na WF-ie. A.T.



## BYLIŚMY W POGOTOWIU OPIEKUŃCZYM

W ramach szkolnego wolontariatu po raz pierwszy doszło do spotkania uczniów naszej szkoły z dziećmi z Pogotowia Opiekuńczego im. św. Jana Bosko z ul. Borowskiej we Wrocławiu. Jest to początek realizacji naszego programu stałej współpracy. Jego koordynacją zajmują się prof. Magdalena Zajączkowska oraz prof. Joanna Wydrzyńska. Kolejne spotkanie planowane jest w uroczystość św. Jana Bosko.

We środę 17 grudnia grupa 18 osób z naszej szkoły, w ramach wolontariatu, w godzinach wieczornych wzięła udział w przedsięwziętym spotkaniu z dziećmi z Pogotowia Opiekuńczego. Jak się okazało, w ośrodku tym mieszkają dzieci, które potrzebują naszej pomocy, mimo iż na pierwszy rzut oka wcale tego nie widać. Podczas naszego spotkania miały miejsce wspólne zabawy, śpiew, krótka modlitwa oraz opowieść księdza Dyrektora o „Królu i kluczach do Nieba”. Można było tam odczuć wzajemną życzliwość, miłość, dobroć, radość, a także dobrowolną chęć niesienia pomocy innym, którzy są w potrzebie. Ważnym punktem spotkania, szczególnie dla dzieci, było rozdawanie paczek, które zrobiliśmy z ofiarowanych przez uczniów naszej szkoły drobnych upominków w postaci maskotek i słodyczy. Wyjazd ten okazał się bardzo potrzebny nie tylko tym dzieciom, ale również i nam. Wszystkim tym, którzy przynieśli jakiegokolwiek upominki, jak i tym, którzy wzięli udział w spotkaniu, należą się gorące podziękowania. Cieszę się, że nie jesteśmy obojętni na potrzeby drugiego człowieka i dostrzegamy pragnienia innych, szczególnie miłości i akceptacji.

Michał Wiśniewski kl. II

## CZY NASZA SZKOŁA MA KLASĘ?

z klasą

Może niektórzy z Was nie uwierzą, ale nasza szkoła przystąpiła do ogólnopolskiego programu Gazety Wyborczej pod hasłem „Szkoła z klasą”.

Do programu tego przystępują szkoły wszystkich stopni, czyli od „podstawówek” do szkół średnich. Jednak nie każda placówka może zostać „szkołą z klasą”, musi ona wprowadzać jakieś innowacje pedagogiczne, zasady przyjazne dla uczniów lub oryginalne rozwiązania pedagogiczno – wychowawcze.

Dla każdej szkoły jest to ogromne wyzwanie, jednak nasze liceum nie boi się go podejmować.

Realizacja tego programu obejmuje 6 tematów, za każdy z nich odpowiedzialni są inni nauczyciele, oto one:

1. Szkoła dobrze uczy każdego ucznia...  
– prof. Dariusz Omelaniuk, prof. Katarzyna Ulrych;
2. Szkoła ocenia sprawiedliwie...  
– prof. Anna Ciesielska, prof. Magdalena Zajączkowska;
3. Szkoła uczy myśleć i rozumieć świat...  
– prof. Magdalena Szewczyk, prof. Janusz Kaczorowski;
4. Szkoła rozwija społecznie, uczy wrażliwości...  
– prof. Joanna Wydrzyńska, prof. Marta Pahulicz;
5. Szkoła pomaga uwierzyć w siebie, tworzy dobry klimat...  
– ks. Mirosław Lonczak, prof. Paweł Minorowicz;
6. Szkoła przygotowuje do przyszłości...  
– prof. Jolanta Nowak, prof. Ewa Dmowska.

Mimo że za poszczególne zadania odpowiedzialni są nauczyciele, to powodzenie akcji zależy także od nas – uczniów. A więc uczniowie Liceum Salezjańskiego łączcie się! Niech nasz „ogólniak” będzie wzorową „szkołą z klasą”.  
*Żaneta Kowalczyk kl. I a*

## NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH

### Turniej wiedzy o Francji

Do II etapu zakwalifikowali się:

Tomasz Piecha kl. I b

Małgorzata Krystek kl. I a

### Olimpiada Biologiczna

I – Tomasz Piecha (33/48)

II – Marta Karwowska (29/48)

III – Jakub Osieleniec (28/48)

IV – Radosław Niedzielski (27/48)

V – Paulina Piosik (23/48)

VI – Kasia Jarosz (21/48)

### Olimpiada Języka Angielskiego

I – Piotr Pawlik kl. IV a

II – Anna Hepel kl. IV b

III – Jakub Kwarcirski kl. IV b

IV – Łukasz Stefaniak kl. IV a

V – Mateusz Oranowski kl. I a



### Najwyższe średnie wśród klas IV po I semestrze roku szkolnego 2003/2004

I – Izabela Monika Nowak 4,9 kl. IV a

II – Marta Chodor 4,78 kl. IV a

III – Katarzyna Sobol 4,6 kl. IV a

IV – Kamila Charucka 4,5 kl. IV a

V – Mieszko Mazurek 4,2 kl. IV b

## ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE WYŚLALIŚMY DO

### HIERARCHÓW KOŚCIOŁA

- Jego Eminencja Ksiądz Henryk Kardynał Gulbinowicz
- Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Józef Pazdur
- Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Jan Tyrawa
- Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Edward Janiak
- Ksiądz Inspektor Franciszek Krasoń
- Ksiądz Wikariusz Krzysztof Szymozak
- Ksiądz Ekonom Stanisław Gorczakowski
- Ksiądz Sekretarz Dariusz Kulan
- Księża z Parafii Chrystusa Króla

### WŁADZ MIASTA

- Urząd Miejski Wrocławia Prezydent Miasta Wrocławia Pan Rafał Dutkiewicz
- Urząd Miejski Wrocławia Wiceprezydent Wrocławia Pan Adam Grehl
- Urząd Miejski Wrocławia Wiceprezydent Wrocławia Pan Jarusław Obremek
- Dyrektor Spraw Społecznych Dyrektor Departamentu Władysław Sidorowicz
- Wydział Zdrowia / Zespół Profilaktyki i Uzależnień i Spraw Społecznych Pani Jadwiga Góralewicz
- Wydział Edukacji Dyrektor Wydziału Pani Lilla Jaroń
- Wydział Edukacji Dział Zasobów Oświatowych Pani Krystyna Niementowska

### WŁADZE WOJEWÓDZCTWA

- Dolnośląski Kurator Oświaty Pani Teresa Kaleta
- Dolnośląskie Kuratorium Oświaty we Wrocławiu Wizytator Pani Ewa Przegoń
- Dolnośląskie Kuratorium Oświaty we Wrocławiu Wizytator Pani Ewa Pietruszka
- Dolnośląskie Kuratorium Oświaty we Wrocławiu Wizytator Pani Krzysztof Nowak
- Dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej Pani Grażyna Tomaszewska

### SZKÓŁ

- Salezjańskie LO im. św. Jana Bosko w Lubinie
- Gimnazjum Salezjańskie w Kluczborku
- Gimnazjum Salezjańskie im. św. Edyty Stein we Wrocławiu
- Publiczne LO w Salezjańskim Zespole Szkół Integracyjnych przy Salezjańskim Ośrodku Szkolno Wychowawczym w Tamowskich Górach
- Dom Dziecka im. św. Dominika Savio w Kielcovie
- Prywatne Żeńskie LO Sióstr Urszulanek we Wrocławiu
- Żeńskie LO Sióstr Urszulanek w Poznaniu
- Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie

### ŚRODKÓW MASOWEGO PRZEKAZU

- Katolickie Radio Rodzina Dyrektor ks. dr Cezary Chwilczyński
- Wrocławski Gość Niedzielny Dyrektor Oddziału ks. Janusz Gorczyca
- Redakcja Gazety Wyborczej
- Redakcja TVP3

## SAMORZĄD UCZNIOWSKI TAKŻE ŻYCZY

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia w imieniu całego Samorządu Uczniowskiego pragnę złożyć Księdzu Dyrektorowi, wszystkim Nauczycielom, Rodzicom oraz Uczniom naszej szkoły najserdeczniejsze życzenia.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, składamy Wam serdeczne życzenia: zdrowia, szczęścia i radości.

Niech nowonarodzony Chrystus w sercach Waszych zagości.

Nowy Rok niech Was swymi łaskami obdarzy, i niech spełni się wszystko, co się Wam zamarzy.

przewodniczący SU  
Michał Wiśniewski

## KONKURS LITERACKI O NAGRODE DYREKTORA SZKOŁY

Przypominamy o konkursie ogłoszonym w związku z płatkową wyprawą do kina na film Jerzego Stuhrta pt. „Pogoda na jutro”. Temat pracy konkursowej brzmi:

„Współczesny człowiek w poszukiwaniu własnej tożsamości i wartości w życiu. Rozważania wokół filmu „Pogoda na jutro” oraz Twojej oceny życia współczesnych Polaków.” Pracę konkursową (najlepiej wydrukowaną komputerowo) należy złożyć u szkolnego polonisty w terminie do 9 stycznia 2004. Pytany o nagrodę Ks. Dyrektor uśmiecha się tajemniczo... Dodajmy jeszcze, że zwycięska praca zostanie wydrukowana w następnym numerze „Kontakt”.

prof. J. Kaczorowski

# CHRISTMAS TRADITIONS IN GREAT BRITAIN

The British don't celebrate Christmas Eve like us (on this day they make parties and have fun) but they celebrate 25th December called Christmas Day and 26th December called Boxing day, which are traditionally days when families spend time together at homes, which are decorated with various forms of streamer like decorations, Christmas trees (which can be real fir/pine trees or imitation). The trees are adorned with all types of baubles and fairy lights and on the top of the tree they put a fairy (or sometimes a star).

The presents these days are usually too big to place on the tree so they are put around the bottom. Christmas cards are either placed around the room or hung on streamers. Holly and mistletoe are also typical of Christmas in Britain. People make wreaths out of holly and hang them on their front doors. They hang mistletoe from the ceiling and if two people meet under the mistletoe they must kiss each other!

It is customary for them to give their presents on Christmas Day but the time differs from family to family. When the children are young Santa Claus generally leaves these gifts overnight when they are asleep.

Unfortunately, however, in today's materialistic society, even a pillow case is not big enough for the overnight presents and then others are expected during the day!

A "traditional" Christmas lunch comprises roast turkey, roast potatoes, brussel, other green vegetables, gravy, cranberry and bread sauce. This is followed by Christmas pudding (originally known as plum pudding) and mince pies with cream and brandy/whiskey butter. Other food British often eat at Christmas include Christmas cake, which is a rich fruit cake which is then covered with marzipan and icing.

At 3 o'clock on Christmas Day there is Queen's Speech, in which the Queen talks about the past year and wishes everyone a happy Christmas. Christmas crackers containing trinkets, mottos and party hats are placed on the table and are usually "pulled" prior to the meal, sometimes a table decoration is placed in the center of the dining table. This can be flowers, frosted or fresh fruit or even a novelty. On these parties they often sing carols. The most popular are Jingle Bells & Silent Night which has also a Polish version called "Cicha noc".



## CHRISTMAS IN ENGLAND

The English enjoy beautiful Christmas music. They love to decorate Christmas Trees and hang up evergreen branches.

One England's customs is mumming. In the Middle Ages, people called mummers put on masks and acted out Christmas plays. These plays are still performed in towns and villages.

The English gift giver is called Father Christmas. He wears a long red or green robe, and leaves presents in stockings on Christmas Eve. However, the gifts are not usually opened until the following afternoon.

Father Christmas delivers them during the night before Christmas. The Children leave an empty stocking or pillowcase hanging at the end of the bed. In the morning they hope it will be full of presents.

In England the day after Christmas is called Boxing Day because boys used to go round collecting money in clay boxes. When the boxes were full, they broke them open.

In England Christmas dinner was usually eaten at Midday on December 25, during daylight

In England, the only thing that people ate on the day before the feast was Frumenty, which is, was a kind of porridge made from corn. Over the years the recipe changed. Eggs, fruit, spice, lumps of meat and dried plums were added. The whole mixture was wrapped in a cloth and boiled. This is how plum pudding began.

In England the traditional Christmas dinner is roast turkey with vegetables and sauces. For dessert it is rich, fruity Christmas pudding with brandy sauce. Mince pies, pastry cases filled with a mixture of chopped dried fruit.

by Marta Karwowska

### Recipe for The Christmas Pudding (you can make one yourself if you like !)

#### Ingredients:

- 113 g plain flour
- 2.5 ml mixed spice
- 1.25 ml grated nutmeg
- 227 g fresh white breadcrumbs
- 284 g (finely shredded suet (beef preferably))
- 227 g soft brown sugar
- 340 g seedless raisins
- 340 g seedless sultanas
- 57 g mixed chopped peel
- 57 g shelled walnut halves or blanched almonds finely copped
- peel of 1 small orange – finely grated
- 4 large eggs – beaten
- 1/2 wine glass brandy or dry sherry
- 2.5 ml almond essence
- 142 ml milk

#### Method:

Sift flour, spice and nutmeg into a large bowl. Add breadcrumbs, suet, sugar, raisins, sultanas, peel, finely chopped walnuts or almonds and grated orange peel.

Toss well together.

Combine with beaten eggs, brandy or sherry, almond essence and milk. Mix well.

Leave overnight in a cool place.

Divide between two buttered 2-pint basins.

Cover securely with buttered greaseproof paper or aluminum foil.

Steam steadily for 6 hours replenishing water as it boils away. This can be steamed by placing in a steamer over boiling water or by placing bowl in boiling water ensuring the water does not reach top of the basin. It is most important to keep a close eye on the water levels during cooking.

Cool for 15 minutes in basins, turn out and leave until completely cold.

Wrap in aluminum foil and store in cold dry cupboard until needed. Puddings may be stored in the basins in which they were cooked if preferred.

To serve, unwrap pudding return to buttered basin, cover and steam for a further two hours. Turn out on to a warm dish and serve with sweet sauce, brandy/whisky butter or cream.

by Marta Karwowska



## CHRISTMAS IN ALASKA

Most Alaskan Christians celebrate Christmas on December 25th, just as people do in the continent of the US. Santa Claus may arrive for a pre Christmas visit, but, food, gift giving, and decorations are like what you might see in Texas or Wisconsin.

The songs sang at each home include Aleut words Gristusaaq suu'uq, or Christ is born. Everyone joins in the closing words, Mnogaya leta, or god grant you many years. At the end of the carols the host provides carolers with maple-frosted doughnuts, cookies, candy, piruk, or fish pie, and sometimes smoked salmon.

In Alaska children wander from house to house carrying a colored star on a long pole, and singing carols.

by Adam Szczerbiński



# CHRISTMAS TRADITIONS IN GREAT BRITAIN

And now time for one of the most frequently played songs in all the radio stations before Christmas, that is "LAST CHRISTMAS" by Wham.

Chorus: Last Christmas I gave you my heart  
But the very first day you gave it away  
This year me from tears, I'll give it to some one special.

Once bitten and twice shy  
I keep my distance but you still catch my eyes  
Tell me baby, do you recognize me  
Well, it's been a year, it doesn't surprise me.

Happy Christmas, I wrapped it up and sent it  
With a note saying "I love you" - I meant it  
Now I know what a fool I've been  
But if you kiss me now I know you'll fool me again

Crowded room, friends with tied eyes  
I'm hiding from you and your soul of ice  
My God, I thought you were someone to rely on  
Me, I guess, I was a shoulder to cry on.

A face on a lover with a fire in his heart  
A man under cover, but you tore me apart  
Now I've found a real love, you'll never fool me again.

Singing carols is a very important part of Christmas celebrations. So, here's one of the most popular English carols "Come all ye faithful", known in Latin as "Adeste Fideles".

O come all ye faithful, joyful and triumphant,  
O come ye, o come ye to Bethlehem!  
Come and behold Him, born the King of angels!  
O come let us adore Him, o come let us adore Him,  
O come let us adore Him, Christ the Lord!

Sing choirs of angels, sing in exultation,  
O sing all ye bright hosts of heaven above!  
Glory to God, all glory in the highest!  
O come let us adore Him, o come let us adore Him,  
O come let us adore Him, Christ the Lord!

Yea, Lord, we greet Thee, born this happy morning,  
Jesus, to Thee be all glory given.  
Word of the Father, now in flesh appearing!  
O come let us adore Him, o come let us adore Him,  
O come let us adore Him, Christ the Lord!

by Marta Karwowska

## „CZY POLECIMY DO GWIAZD?”

W czwartek 11 grudnia o godzinie 13:00 w sali teatralnej naszego liceum odbył się wykład dr hab. Pawła Rudawego z Instytutu Astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego pt. „Czy polecimy do gwiazd?”.

Kilka minut przed rozpoczęciem do sali zaczęli wchodzić uczniowie PSLO oraz zaproszeni uczniowie wrocławskich szkół: Liceum ATUT oraz Gimnazjum nr 28. W sumie w sali prelekcji słuchało prawie dwustu uczniów.

W czterdziestominutowym wystąpieniu profesor przedstawił uczniom ogólne informacje dotyczące lotów kosmicznych i spodziewanej przyszłości astronautyki, później zaś odpowiadał na pytania słuchaczy. Wykład został przeprowadzony w sposób przystępny, a swoje ciekawe wypowiedzi wykładowca uzupełniał prezentacją komputerową.



niebawem.

Była to pierwsza tego typu prelekcja w historii PSLO. Wcześniej dotyczyły tematyki religijnej i były przeprowadzane w klasyczny sposób, bez uzupełnienia technikami multimedialnymi. Nowa forma spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem ze strony uczniów. Było bardzo fajnie, ciekawy temat i jasno, przejrzyste wyjaśnienia.

Dyrekcja szkoły planuje organizację dalszych wykładów prowadzonych przez zaproszonych naukowców ze uczelni wyższych. Wprowadzenie takie spotkania nie tylko uroznicza życie szkoły, ale przede wszystkim daje uczniom okazję do zapoznania się z nowymi myślami i poglądami z różnych dziedzin wiedzy. Następne takie wydarzenie w PSLO planowane jest już

Andrzej Dobrowolski kl. II

## KONKURSU PIOSENKI KARAOKE PO RAZ DRUGI

Dnia 5 XII w naszej szkolnej sali teatralnej odbyła się kolejna (już druga) edycja Międzyszkolnego Konkursu Piosenki Karaoke. Rozbawiona publiczność gorącymi oklaskami zagrzewała „do walki” młodych piosenkarzy, którzy próbowali się zmierzyć z najnowszymi hitami list przebojów. Wokalnie popisy oceniało w sposób surowy, ale także sprawiedliwy szanowne jury, w którego skład wchodził także reprezentant naszej szkoły, Michał Wiśniewski. Poziom tegorocznego konkursu uczestnicy uznali za bardzo wysoki i wyrównany. Nie miały miejsca zesłoroczne, spontaniczne występy, często „z marszu” bez przygotowania.



Każdy z uczestników przygotowywał się do rywalizacji w sposób gorliwy i sumienny.

Zauważona została też solidniejsza organizacja i lepsze tło konferansjerskie (serdeczne dzięki ks. Mirkowi za poprowadzenie konkursu). Doceniono szczególnie tzw. ośmiu wspaniałych, wśród których znaleźli się oboje reprezentanci naszego liceum, tym większa nasza radość!

Ania Hepel (Magma: „Aicha”) i Jacek Szwał (Mafia: „Imię deszczu”) zostali wyróżnieni i zaśpiewają dla nas 30 I 2004 r. w finale!!! Wszystkim laureatom życzymy sukcesów, a za naszych uczniów trzymamy mocno zaciśnięte kciuki! Powodzenia!!!

Jacek Szwał kl. IV b

## A MOŻE DO KINA?

„To właśnie miłość” jest to nowy film made in Great Britain. W obsadzie plejada gwiazd angielskiego kina: Hugh Grant, Bill Nighy, Liam Neeson, Emma Thompson, Laura Linney, Alan Rickman, Rowan Atkinson, Billy Bob Thornton, reżyseruje scenarzysta, mistrz komedii miłosnych (m.in. „Cztery wesela i pogrzeb”, „Notting Hill”). Jest to opowieść o prawdziwej przyjaźni, odnajdywaniu miłości i o odkrywaniu jej na nowo. Film opowiada losy kilku par, bardzo luźno ze sobą powiązanych, żyjących w jednym mieście w Wielkiej Brytani. Zaliczany jest on do gatunku komedii miłosnych, ale według mnie zasługuje na inne miano, ponieważ jest to coś więcej niż zwykła opo-

wieść miłosna. Wątki, które się tam przeplatają, są bardzo życiowe, prawdziwe. Humor prezentowany w „To właśnie miłość” jest naprawdę wysokich lotów, a mimo to rozśmieszy każdego - i młodego, i starszego. Anglicy pokazali światu, że nie tylko puszczanie bąków na ekranie i głupawe aluzje do seksu mogą rozbawić ludzi w każdym wieku. W filmie tym nie brakuje również wzruszeń, mnie samemu ze dwa razy zdarzyło się uronić kilka łez. Według mnie, film „To właśnie miłość” zasługuje na miano komedii romantycznej wszechczasów, a przynajmniej na miano najlepszego filmu komediowego roku 2003.

Kamikadze

Nasza aktywność sportowa uczniów ma różnego rodzaju wymiar. Choć wyniki nie są zawsze najlepsze, nie brakuje nam jednak woli walki.

16 października 2003 r. na Stadionie Olimpijskim odbył się Finał Dłonośląskiej Ligi Lekkoatletycznej Szkół Ponadgimnazjalnych. W zawo-

dach tych brała udział także reprezentacja naszej szkoły w składzie: Barbara Wysocka (100 m.), Iłona Niemczyk (100 m.), Joanna Matczuk (100 m.), Kamila Damińska (pchnięcie kulą), Izabela Nowak (pchnięcie kulą), Karol Gładki (100 m.), Paweł Najmowicz (100 m.), Michał Lorczyk (100 m.), Damian Rojek (400 m.), Juliusz Walaszczyk (1500 m.), Maciej Łukasik (1500 m., pchnięcie kulą – 5 kg), Mateusz Jarząbek (1500 m.), Paweł Grabowski (skok w dal), Jakub Osieleniec (pchnięcie kulą – 5 kg), Łukasz Makos (pchnięcie kulą – 6, 25 kg).

Należy szczególnie podkreślić udział Kamili Damińskiej, Barbary Wysockiej, Izabeli Nowak, Łukasza Makosa, Juliusza Walaszczyka, Karola Gładkiego, którzy nawiązywali walkę z najlepszymi, nierzadko trenującymi na co dzień daną dyscyplinę. Nasi reprezentanci do ostatnich chwil walczyli i ulegli nieznacznie. A trzeba podkreślić, że w tym finale dużo szkół było szkołami typowo sportowymi.

Podsumowując udział w zawodach, nasza reprezentacja wypadła dobrze, biorąc pod uwagę nasze przygotowanie fizyczne oraz konkurencję, z jaką mieliśmy walczyć. Życzymy większych sukcesów w następnym roku. Samych pierwszych miejsc!!!

Iza Nowak kl. IV a



Niedawno nasza zająca sportowa reprezentacja szkoły wyruszyła na zawody koszykarskie o tytuł Mistrza Dzielnic. Przyjmować każde

wyzwanie! – brzmiała dewiza

naszych koszykarzy.

Zadanie mieli trudne, szkoła nasza małutka, przygotowawnie powierzchowne, drużyna około dziesięcioosobowa to stanowczo za mało, by osiągnąć sukces na taką skalę. Niestety, naszym zawodnikom nie udało się wygrać. Rozegrali dwa spotkania: z ZS nr 7 oraz z ZS nr 18.

Obaj przeciwnicy posiadali trzykrotnie większą kadrę, więc zmęczenie naszej praktycznie stale niezmienniej drużynie doskwierało od pierwszych minut. Najwięcej punk-

tów zdobył kapitan zespołu – Karol Gładki z kl. IV a. Dzieła zniszczenia dopełniły kontuzja Jacka Szwaya oraz dyscyplinarne opuszczenie boiska przez Łukasza Makosa. Mimo wszystko naszym zawodnikom dziękujemy za czteroletnią działalność sportową na rzecz szkoły i życzymy dalszych bardziej wysokich sukcesów.

Jack Szway kl. IV b



## NASZA POMOC DLA KOLEGI Z AFRYKI

W ramach szkolnej działalności charytatywnej nawiązaliśmy kontakt z Salezjańskim Ośrodkiem Misyjnym z Warszawy, którego wynikiem jest nasze włączenie się w pomoc Filmonowi.

Poznajcie naszego nowego brata: ma na imię Filmon, mieszka w Lusace w Zambii, urodził się 02.07.1986. Pochodzi z bardzo ubogiej rodziny, ma ośmioro rodzeństwa, a jego rodzice nie pracują. Jego hobby to sport, nauka i aktywność kościelna. Filmon ukończył 9-tą klasę, ale obecnie nie uczy się, choć bardzo tego pragnie, powód – brak pieniędzy. Dzięki misjonarzom salezjańskim z Polski pracującym w jego parafii został objęty programem „Adopcja na odległość”, a my mamy niepowtarzalną okazję zostać jego „rodzicami”. Zwracamy się do Waszych wrażliwych serc o pomoc w zebraniu 600 zł, które są potrzebne na jego całoroczną naukę. Wystarczyłoby gdyby każdy ofiarował 6 zł – to tak niewiele, a ile dobrego możemy uczynić. Ukończenie szkoły pozwoli mu na zdobycie pracy i zapewnienie lepszego bytu rodzinie. W każdej klasie będzie osoba opiekująca się specjalną puszką do której można wrzucać pieniądze dla Filmona. Im szybciej będzie mógł rozpocząć naukę tym lepiej.

Aby przybliżyć Wam sytuację dzieci i młodzieży w Afryce, fragment niezwykle książki Ryszarda Kapuścińskiego „Heban”:



„Jeszcze o dzieciach. Wystarczy zatrzymać się gdzieś w wiosce, w miasteczku, a nawet po prostu w polu – od razu pojawi się gromada dzieci. Wszystkie nieopisanie oberwane. Koszuliny, porcięta w nieprawdopodobnych strzępach. Za jedyne majątek, za jedyne pożywienie mają małą tykwę z odrobiną wody. Każdy kawałek bułki czy banana zniknie pochłonięty w ułamku sekundy. Głód wśród tych dzieci jest czymś stałym, jest formą życia, drugą naturą. A jednak to, o co proszą, nie jest prośbą o chleb czy owoc, nie jest nawet prośbą o pieniądze.

Proszą o ołówek.

Ołówek kulkowy, cena dziesięć centów. Tak, ale skąd wziąć dziesięć centów? A oni wszyscy chcieliby chodzić do szkoły, chcieliby się uczyć. Oni zresztą czasami idą do szkoły (szkoła wiejska to po prostu miejsce w cieniu wielkiego mango), ale nie mogą nauczyć się pisać, bo nie mają czym, nie mają ołówka.”

Byłoby fantastycznie gdyby Filmon stał się częścią naszej społeczności szkolnej. Jeżeli ktoś chciałby do niego napisać, to proszę o kontakt ze mną, myślę, że bardzo ucieszyłby się z kontaktu ze swoimi „rodzicami”, czy też lepiej braćmi i siostrami. Liczę na Waszą gotowość do dzielenia się miłością i wzięcia od odpowiedzialności za czyjś los.

prof. Marta Pahluczk



# REFLEKSJE O WYMIANIE

W październiku w naszej szkole gościli Niemcy z partnerskiej szkoły w Rothenbach. W dniach od 11 do 17 października szczęśliwcy przyjmujący niemieckich gości prawie nie mieli lekcji, ale w zamian zmagali się z napiętym do granic wytrzymałości planem wizyty oraz z różnymi atrakcjami pozaplanowymi.



Część z naszych uczniów uczestniczących w tegorocznej wymianie brała też udział w wymianie, która miała miejsce na wiosnę zeszłego roku; część musiała dopiero poznać przydzielonych im Niemców, jednak już po kilku pierwszych godzinach udało się nam z nimi zaprzyjaźnić i wybrać rozumiany przez obie strony sposób komunikacji (w dużej mierze okazał się nim język angielski albo migowy).

Po niecałych trzech godzinach od odebrania gości ze stacji czekała na nas dyskoteka w szkole – wedle opinii wielu uczestników niezbyt udana i uznana za nudną. Dodatkowo nikomu się nie podobała konieczność zostania w szkole do końca imprezy, czyli do 23:20. Dyskoteka dawała przynajmniej okazję do zaobserwowania różnych ciekawych zdarzeń, jak na przykład grupki mocno podchmielonych uczniów podstawówki usilnie próbujących kilkanaście razy wdrzeć się do szkoły. W końcu jednak, po wydostaniu się kilkanaście minut po jedenastej wieczorem z dyskoteki, w ramach rekompensaty za niezbyt satysfakcjonujący Niemców wieczór, zabraliśmy ich w stronę centrum i pokazaliśmy Rynek i Ostrów Tumski, korzystając z pięknej iluminacji

tych miejsc w godzinach wieczornych. Goście byli zachwyceni piękną zabudową i urokiem tych miejsc.

Jedynym dniem, który dawał nam wolną rękę w organizacji czasu, była niedziela – po Mszy Św. i spotkaniu w kawiarence mieliśmy czas dla siebie. Po wyjściu do miasta na zakupy spotkaliśmy się znowu wieczorem pod halą Orbita na meczu piłki ręcznej. Natomiast zajęcia na następne pięć dni mieliśmy już szczegółowo zaplanowane, od rana do wieczora. W ramach zapoznawania Niemców z kulturą Dolnego Śląska byliśmy m.in. w Krzyżowej, Kłodzku, Szklarskiej Porębie i Wambierzycach, a w samym Wrocławiu zwiedziliśmy dom św. Edyty Stein, kościół św. Michała, Katedrę, ponownie Ostrów Tumski, oraz gościliśmy w Ratuszu. Generalnie rzecz biorąc, zaplanowane wycieczki i odwiedzane miejsca podobały się Niemcom, jednak nie można powiedzieć, żeby cały plan wymiany był idealny.

Przede wszystkim szkoda, że tych kilka lekcji, które pozostały w naszym planie, było w większości zupełnie nieciekawych dla gości, bo prowadzonych po polsku i zupełnie dla nich niezrozumiałych. To, że raz byli na dwóch godzinach języka niemieckiego z klasą IV i raz na godzinie angielskiego z klasą II, nie zmienia faktu, że przez większość lekcji nie mieli co ze sobą zrobić i nikt nie przewidział dla nich żadnych zajęć. Albo siedzieli oni w kawiarence, albo na lekcjach – w obu wypadkach nie można powiedzieć, żeby byli zachwyceni.

Po drugie, plan wymiany, choć w większości interesujący, był chyba jednak zbyt ambitny – niektóre wycieczki trwały od 8 rano do 8 albo 9 wieczorem, skutkiem czego już po pierwszych dwóch dniach dawało się we znaki zmęczenie – a dodatkowo w zorganizowanych zajęciach były też niezbyt pasjonujące momenty. Zgadza się ze stwierdzeniem, że należało w planie zawrzeć zwiedzenie różnych miejsc o charakterze historycznym, ale kilka razy można było odnieść wrażenie, że tak naszych uczniów, jak i Niemców przy poznawaniu różnych zabytków zaczyna dopadać nuda.

Mimo to wymiana była całkiem udana – zaprzyjaźniliśmy się z naszymi gośćmi, poszerzyliśmy znajomość języków (niektórzy nawet języka niemieckiego) i spędziliśmy miło ten czas. Dodatkowo cieszył nas fakt przedłużonego o piątek weekendu, podczas którego mogliśmy dojeżdżać do siebie po bardzo aktywnym, czasami aż za bardzo, tygodniu. Podsumowując – było tu sześć dobrze spędzonych dni, pozostaje tylko mieć nadzieję, że przy organizacji wiosennej wymiany zostaną wyeliminowane wszystkie błędy, które wystąpiły u nas, i całość będzie jeszcze bardziej udana.

Andrzej Kl. II

## NASZ PATRIOTYZM

W środę 12 listopada w naszym liceum odbyła się akademie z okazji 85 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Jej organizatorem była klasa I b. Półgodzinny występ miał miejsce w sali teatralnej. Chociaż był to ich debiut w przygotowywaniu akademii, to stanęli oni na wysokości zadania, prezentując dobrze przemyślane i zrealizowane przedstawienie. Barwna, patriotyczna scenografia doskonale komponowała z trafnie dobraną treścią i muzyką. W akademii uczniowie nie tylko przybliżyli widzom samo odzyskanie niepodległości w 1918 roku, ale także przedstawili wcześniejsze próby wywalczenia sobie wolności przez nasz kraj – Legiony Dąbrowskiego, powstania: listopadowe i styczniowe i strajk uczniów we Wrześni. Na końcu w krótkim przemówieniu ksiądz Dyrektor Jerzy Babiak, dziękując uczniom za przygotowanie i udział, zwrócił jeszcze uwagę na konieczność zachowywania postawy patrioty – Polaka w zjednoczonej Europie.

Andrzej Dobrowolski kl. II

do nowej galerii fotek zapraszamy  
na naszą stronę internetową  
[www.liceum-wroc.salezjanie.pl](http://www.liceum-wroc.salezjanie.pl)

## BIAŁA SZKOŁA DLA KLAS I i II MARIANÓWKA k. Miedzygórza

24-29 stycznia 2004 r.



koszt: 200 zł  
(przejazdu + nocleg + wyżywienie)  
cel: doskonalenie i zdobywanie  
wiedzy przedmiotowej;  
doskonalenie i nauka jazdy na nartach  
(Czarna Góra, własny sprzęt,  
koszty karnetu we własnym zakresie)

### WYJAZD JEST OBOWIĄZKOWY!

OPLATY DO 16 STYCZNIA W SEKRETARIACIE SZKOŁY!

### ORATORIUM MŁODZIEŻOWE

zaprasza młodzież naszej szkoły

### na ZABAWĘ SYLWESTROWĄ

wejście 31 grudnia 2003r. w godz. 19.30.-20.00  
zakończenia 1 stycznia 2004r. o godz. 6.00.

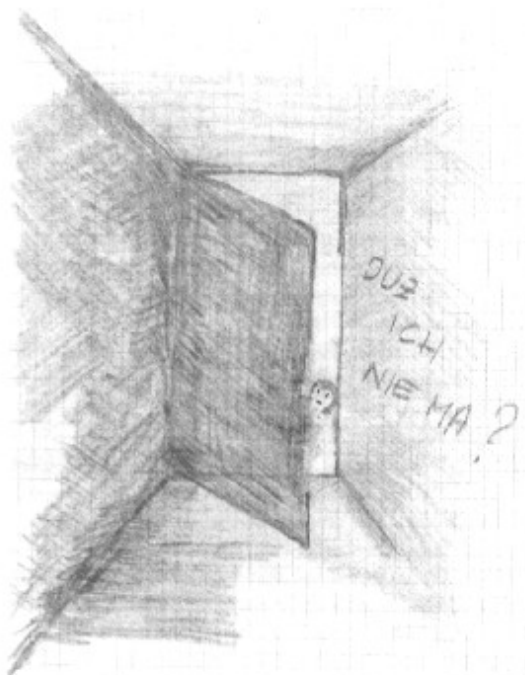
miejsce: szkoła

koszt: 15 zł

zapisy u ks. Mirosława Lonczaka (600 349 874)



## STOP PRZEMOCY W RODZINIE



Podnoszenie świadomości społecznej to jeden ze środków przeciwdziałania zjawiskom patologii w społeczeństwie. Praca Kasi Szczykowskiej, Michała Bobnisa i Kuby Robaczyńskiego została oceniona jako najciekawsza wśród propozycji projektów kampanii społecznej przeciwko przemocy w rodzinie. Wszystkie prace jakie zostały

wykonane w ramach zajęć wiedzy o społeczeństwie świadczą o tym, iż nasi uczniowie ten problem widzą i rozumieją, iż przemoc niesie nie tylko cierpienie fizyczne ale i pozostawia dotkliwie piętno w psychice. Tu wszyscy jesteśmy zgodni rodzina to miejsce dla miłości, ciepła i poszanowania ludzkiej godności NIE DLA PRZEMOCY.

prof. Elżbieta Osarczuk

## STOP PRZEMOCY W SZKOLE I NA ULICY



Blisko dwa tysiące nauczycieli, wychowawców, pedagogów i psychologów wzięło udział w II Międzynarodowej Konferencji STOP PRZEMOCY W SZKOLE I NA ULICY, która miała miejsce w Warszawie od 24 do 26 listopada 2003 r. Organizatorem był KARAN (Katolicki Ruch Antynarkotyczny), a wśród prowadzących znaleźli się przedstawiciele MENiS, MSWiA, Rzecznik Praw Dziecka, prelegenci z Polski, Stanów Zjednoczonych, Niemiec oraz trenerzy ART.

## „CHOCHOŁ 2003” W NASZYCH RĘKACH



Hura! Działający przy naszym liceum Teatr Ósterka ma powody do wielkiej radości. 21 listopada 2003 roku został laureatem II Dolnośląskiego Przeglądu Teatralnego Młodych „Chochoł 2003”. Jego organizatorem był Młodzieżowy Dom Kultury z ul. Kollątaja we Wrocławiu. Swoje spektakle przedstawiło 11 grup teatralnych z terenu całego Dolnego Śląska. My: Dorota Skonieczka, Małgorzata Błąd, Katarzyna Jarczewska, Darek Sankowski, Radek Sikorski, przedstawiiliśmy „Serenade” Sławomira Mrożka w reżyserii Janusza A. Zawadzkiego oraz Wiery-Firy Zawadzkiej (Stowarzyszenie Im. Szuberta) Warto także wspomnieć, że bez naszego dj-a Esterki Harcej oraz Stasia Cioślickiego nasza sztuka nie była by uhonorowana. Nasza nagroda jest uwieńczeniem 2-letniej pracy.

MB



### CZY WOJNA DOMOWA ?

13 GRUDNIA 1981 r. = STAN WOJENNY

**WYSTAWA**  
WSTĘP WOLNY

LICEUM SALEZJAŃSKIE WROCŁAW - UL. MŁODYCH TECHNIKÓW 17.

OTWARTA W NIEDZIELĘ; 9.00.-12.30.

I OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU; 8.00.-21.30.

WIZYTY GRUPOWE PROSIMY ZGŁASZAĆ TELEFONICZNIE: 373 45 31

WYSTAWA POWSTAŁA DZIĘKI PARAFIANOM  
PARAFII PW.CHRYSTUSA KRÓLA WE WROCŁAWIU

CZYNNE OD 14 GRUDNIA 2003r. DO 31 STYCZNIA 2004r.

Naszą wystawę odwiedziła już młodzież z Gimnazjum Salezjańskiego im. św. E. Stein, Gimnazjum nr 37, XII LO oraz XXII LO. Zapraszamy dalszych chętnych.



# U NAS CZĘSTO BYWA „UWIERZYŁEM”, A BRAKUJE TEGO – „WIEM”

Daria Figura rozmawia z panem Andrzejem Wronką, którego gościliśmy w Adwentowym Dniu Skupienia

**D.F:** Kiedy pan się zainteresował sektami i innymi ugrupowaniami?

**A.W:** Początki sięgają pierwszej klasy technikum, gdy do moich drzwi zapukali świadkowie Jehowy; to mnie bardzo intrygowało, bo każdy ich wyganiał, a mówiono, że Kościół katolicki ma rację. Pomyślałem wtedy, że skoro Kościół katolicki ma rację, to dlaczego nikt z katolików nie chce pokazać im, że oni błędą. Gdzie jest prawda? Pojawily się wątpliwości, zacząłem czytać, szukać, pisać, kserować, chodzić na jakieś spotkania, żeby dociec, co mówi Pismo Święte. Okazało się, że Pismo Święte potwierdza to, co Kościół katolicki mówi o Bogu i Maryi, o tym, co się dzieje z człowiekiem po śmierci, a zaprzecza nauce świadków Jehowy. Skoro miałem w ręku argumenty, oczywiście wielu ludzi mi w tym pomogło, zacząłem rozmawiać ze świadkami Jehowy, by im pomóc przeżyć na oczy. Część z nich wyganiała, część nie chce się spotykać, a część z nich wróciła do Kościoła.

**D.F:** Jak wyglądał pan kontakt ze świadkami Jehowy?

**A.W:** Dyskutuję z nimi – kilka, kilkanaście, nieraz kilkadziesiąt razy w ciągu roku w różnych częściach Polski.

**D.F:** Kiedy powstało stowarzyszenie Effata?

**A.W:** Połączyła nas sprawa obrony wiary przed świadkami Jehowy i ich zarzutami, a później rozszerzyliśmy swoją działalność na sekty wschodnie, różne grupy religijne takie jak Hare Kriszna, satanizm, magia, wróżby, czarnoksiężskie praktyki, okultyzm, który wydaje się być zabawą. Parę osób dołączyło i zajmują się problemami sekt od strony teologii i psychomanipulacji – jak pomóc człowiekowi, jak z nim rozmawiać, jak rozpoznać pewne objawy uzależnienia od sekty czy subkultury. Połączyły nas różne zjazdy, w czasie których wymienialiśmy się adresami, były też okazje, aby się odwiedzić, poprowadzić jakąś prelekcję i ta współpraca kilkunastu osób, które stanowią trzon Effaty, trwa już od kilku lat.

**D.F:** Czy udało się „wyciągnąć” parę osób związanych z sektami?

**A.W:** Czasami są takie sytuacje, że wracają. Miałem kiedyś okazję odwiedzać taką panią, która należała do świadków Jehowy i wróciła z mężem po trzydziestu dwóch latach do Kościoła. Teraz mam taką sprawę w Poznaniu, gdzie dziewczyna jest u świadków Jehowy. Jej naręczony prosił mnie o pomoc, żeby dać jej argumenty, wyrwać ją z tej grupy. Odbyliśmy już kilka spotkań. Zaczęła coraz bardziej sceptycznie patrzeć na nauki świadków Jehowy, daje jej materiały – różne starsze Strażnice, gdzie może porównać, jak ta nauka jest sprzeczna sama z sobą. Podaję pewne fakty, o których świadkowie dzisiaj głośno nie mówią, np. jak chwalili rządy Adolfa Hitlera itd. Wierzę, że i ją uda się wyrwać. Parę osób, tak jak wiem od moich przyjaciół, wyrwali z jakichś grup, powiedzmy tych wschodnich czy z jakichś uzależnień od tych grup. To są trudne procesy, bo ten człowiek jest już tak złapany, tak uzależniony emocjonalnie, psychicznie, duchowo, a nawet finansowo od tej grupy, że bardzo trudno go wyrwać. Z drugiej strony ma straszliwie obrzydzonego Kościół katolicki.

**D.F:** A czy kiedyś udało się rozbić taką sektę? Wtedy można by pomóc wszystkim, którzy zostali do niej wciągnięci.

**A.W:** To jest problem. Bo kiedy się nawet rozbije jakąś grupę, to te niedobitki, które się gdzieś rozproszyły, potem w swoich środowiskach znów łapią nowych i zakładają nowe sekty, najwyżej zmieniają nazwę. Niektóre sekty, kiedy były skompromitowane czy zagrożone dochodzeniem prokuratora, zmieniały nazwę, też dla zmiany opinii publicznej. Wobec tego likwidacja sekty jest bardzo trudna, raczej trzeba mówić o pomocy konkretnym ludziom z danej grupy.

**D.F:** W jakim mniej więcej wieku są osoby werbowane do sekt?

**A.W:** To jest różny wiek. Przeważnie zaczyna się od wieku buntu – 15 – 17 lat, pierwsze kontestacje Kościoła, rodziny, religii. Rodzice często nie umieją znaleźć płaszczyzn dialogu. Próbuje rozwiązać problem zakazem, nakazem, krzykiem czy zamykaniem w domu, a to nieraz jest „wodą na młyn”. Górnej granicy wiekowej nie ma. Ja spotykałem osoby, które w wieku siedemdziesięciu kilku lat przechodziły do innej grupy religijnej. Również w wieku 18, 30., 40. Jest jedna reguła – jeżeli ja mam bardzo małą wiedzę religijną, chociaż nawet jestem pobożny, modlący się, chodzę na pielgrzymki, jestem nawet we wspólnocie katolickiej, mogę łatwo się pośliznąć. Dlatego uważam, że do wiary trzeba dołączyć wiedzę religijną. Bo św. Paweł pisze: „Wiem, komu uwierzyłem”. U nas często bywa „uwierzyłem”, a brakuje tego – „wiem” – nauki Kościoła, poznania dogmatów Kościoła. Wiele osób jest katolikami, bo urodzili się w rodzinach katolickich, tak ich wychowano i tak już zostało. Potrzeba zaś samemu przemyśleć, przemodlić kwestie wiary. To wymaga miesięcy i lat wysiłku intelektualnego, a mało osób chce podjąć ten wysiłek.

**D.F:** A czy spotkał się pan z przykładami opętania?

**A.W:** Tak. Mam takiego kolegę, znajomego, przyjaciela – ks. Andrzeja Żelazo. Czasem jestem u niego w ośrodku rekolekcyjnym. On jest drugim egzorcystą w diecezji siedleckiej. Mam nieraz okazję porozmawiać czy podzielić się doświadczeniami o tych zagrożeniach. On nieraz mówi właśnie o zgłoszeniach w ośrodku, dokąd Ci ludzie przyjeżdżają. Nasz opiekun – ks. Zaczek pomaga, asystuje przy tych mo-

dlitwach. Jeżeli jeżdżę z nim na jakieś prelekcje po parafiach, on też daje świadectwa tych opętań, zniewoleń. Nie wszystko to są opętania, zniewolenia czy uzależnienia od złego ducha. Ale część tak. To są dramaty ludzkie.

**D.F:** Jak wygląda takie opętanie, jak można pomóc opętanym ludziom?

**A.W:** Pomóc można tylko w ten sposób, że się kogoś nakłoni, namówi, aby się zgłosił do egzorcysty. I tutaj modlitwa w jego intencji ma ogromne znaczenie. Nie chciałbym wdawać się w jakieś sensacyjne szczegóły opisu opętania, ale występują wtedy takie elementy jak zmiana zachowania, zmiana głosu, nadnaturalna siła albo np. nadnaturalna wiedza. Człowiek opętany może np. wymienić grzechy jakiejś osoby, która się modli.

**D.F:** A czy taka osoba jest niebezpieczna?

**A.W:** Poniekąd tak. Dlatego ksiądz, który dokonuje egzorcyzmu, to nie jest zwykły ksiądz. Jest on specjalnie oddelegowany przez biskupa. Również ludzie, którzy mu pomagają – grupa modlitewna przy egzorcyzmie nie powinna być złożona z ludzi, którzy chcą w niej być, nawet szczerze chcą, tylko ludzi, którzy są poniekąd przygotowani. Trzeba pamiętać, że Chrystus jest ponad szatanem i szatan nic nie może zrobić, jeżeli Pan Bóg tego nie chce i dla pożytku człowieka do tego nie dopuści. Jeżeli ktoś ma wielką wiarę, wielką moc, Pan Bóg może dopuścić działanie szatana, nawet żeby fizycznie go bił czy maltretował. Ale to tylko do ludzi, którzy mają ogromną wiarę po to, aby ta wiara była jeszcze większa, aby były większe zasługi. Daje tu świadectwo o. Pio, który nieraz był posiniaczony, doświadczany, policzkowany czy rzucony o ściany celi przez szatana. Człowieka, który ma mniejszą wiarę, mniejszą odporność, dla którego to mogłoby być za-bójstwo, Pan Bóg nie pozwala szatanowi tak doświadczać.

**D.F:** Czy taka osoba opętana sama też musi jakoś działać, czy nic nie może zrobić?

**A.W:** Od tej osoby bardzo dużo zależy. Nigdy nie jest tak, że już nic nie może zrobić. Zawsze może jakoś działać. Wydaje się, że Pan Bóg nigdy nie pozwala szatanowi w pełni zawładnąć człowiekiem. Tylko często osoba taka potrzebuje pomocy innych osób: modlitwy, wsparcia, zawieszenia, zorganizowania samochodu – nieraz rzeczy banalnych. Podczas egzorcyzmu osoba opętana jest nieraz bardzo doświadczana, co trwa kilka godzin. Ta osoba jest zmęczona, ma drgawki, rzuca się, zaczyna wyc, krzyzczyć głośno ileś godzin. Później jest nieraz tak wykończona, że nie jest w stanie sama stać i usiąść. Mechanizm często też jest taki, jak mówią egzorcysty, że osoba wymęczona przez szatana podczas pierwszego egzorcyzmu, na drugi egzorcyzm sama nie chce się zgodzić. Mówi, że może już nie jest tak źle, że może szatan wyszedł, nie chce już się męczyć. A te sprawy podobnie się mają jak leczenie zębów. Nie wystarczy je podleczyć czy wyleczyć tylko jeden ząb. Trzeba systematycznie chodzić do dentysty tak długo, aż wyleczymy wszystkie zęby.

**D.F:** Czy osoby, które były już opętane, mogą zostać opętane ponownie? Czy są bardziej zagrożone niż inne osoby?

**A.W:** Tak, Ewangelia o tym mówi, że Zły, kiedy opuści swoje mieszkanie, po pewnym czasie wraca, widzi mieszkanie uprzątnięte ale puste, bierze siedem duchów gorszych od niego i z tamtego człowieka jest jeszcze gorszy. Wielu, którzy byli kiedyś opętani, mówi, że później jeszcze ma napady w śnie, czy jakieś pokusy czy dręczenie. Taka osoba musi się szczególnie pilnować. Regularna spowiedź, sakramenty święte, różaniec, takie całkowite oddanie się Bogu, Matce Bożej może dopomóc. Wtedy potęga Boża, nieskończona większa od mocy szatana, wspaniale owocuje w życiu tego człowieka. Człowiek bez łaski Bożej, bez Chrystusa, sam o własnych siłach nie jest w stanie zabezpieczyć się przed złem.

**D.F:** Jak często pan wyjeżdża?

**A.W:** Praktycznie cały czas jeżdżę: prelekcje, konferencje, zaproszenia, katechezy, spotkania, rekolekcje. Szczególnie w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, także wakacji. Wtedy praktycznie co tydzień jestem w innej części Polski.

**D.F:** W jaki sposób przygotowuje się pan do tych spotkań?

**A.W:** Obecnie często idę „na żywca” czy „z biegu”, ponieważ ileś lat dyskusji ze świadkami nauczyło mnie podawania argumentów. Świadkowie Jehowy są bardzo schematyczni; od lat podają te same argumenty w różnych częściach Polski, np. na Duchą Św., na nieśmiertelność duszy itd.

**D.F:** Ile razy czytał pan Biblię?

**A.W:** Nie czytam Biblii od deski do deski. Zresztą nigdy tego nie polecam, bo wtedy najłatwiej zniechęcić się do czytania. Czytam fragmentami, te fragmenty, które są mi potrzebne, Starego czy Nowego Testamentu i to ciężko powiedzieć. Pewne fragmenty z Nowego Testamentu czytało się kilkadziesiąt razy, a pewne tylko kilka, w zależności od potrzeby, i też zawsze zachęcam, żeby czytanie Pisma Świętego rozpocząć od Ewangelii, od Nowego Testamentu, a później zacząć systematycznie czytać Stary Testament. Wtedy jest to łatwiej przyswoić.

**D.F:** Dziękuję za rozmowę.



Zdrowia, szczęścia i radości, w Nowym Roku pomyślności – Dyrekcji, całemu Gronu Pedagogicznemu oraz wszystkim Uczniom Liceum Salezjańskiego

życzy  
klasa IA

Dyrekcji, wszystkim Ukochanym Belferkom i Uczniom Liceum Salezjańskiego z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składamy najserdeczniejsze życzonka: zdrowia, radości, miłości, cierpliwości dla uczniów i dobrych wyników dalszej współpracy.

klasa IB

Życzymy niezwykłych Świąt Bożego Narodzenia, w szczególności w waszych sercach oraz cierpliwości do nas, uczniów, gdyż wiemy, że czasem ciężko się na nią zdobyć.

Składa te życzenia psotna, ale uśmiechnięta i kochana przez Was (mamy taką nadzieję)

klasa II

P.S. Wszystkiego co piękne życzymy też w Świata Uczniom naszego liceum.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia klasa IVA składa wszystkim najprawdziwsze i najweselsze życzenia, abyśmy w Nowym Roku nie zapomnieli o innych, abyśmy mogli czuć się dumni z naszej kochanej Ojczyzny. Cała klasa IVA ma zaszczyt złożyć wyrazy szacunku i życzyć udanych Świąt nie tylko w gronie rodzinnym Ks. Dyrektorowi, Pani Profesor Zarych i całemu Gronu Pedagogicznemu.

Serdeczne, z serca płynące życzenia radosnych, pełnych rodzinnej miłości Świąt Narodzin naszego Zbawiciela Ks. Dyrektorowi wraz z całym Gronem Pedagogicznym i Uczniom

składa  
przepelniona Bożonarodzeniowym entuzjazmem

klasa IVB



Co to jest ?

## KONTAKT

Gazetka uczniów  
Prywatnego Salezjańskiego  
Liceum Ogólnokształcącego  
im. C.Ew. Dominika Savio we Wrocławiu  
Nr 2 (8) grudzień 2003  
Redaguje zespół  
Adres redakcji:  
ul. Młodych Techników 17  
53-647 Wrocław,  
tel./fax. 071 373 45 31  
www.liceum-wroc.salezjanie.pl  
e-mail: liceum-wroc@salezjanie.pl

## Czasami

Czuję pustkę, która otacza mnie niczym bezgraniczna przepaść.  
Krąży wokół mego życia jak sęp, czyhający na swą ofiarę.  
Wszyscy, którzy byli ze mną, gdzieś się rozeszli.  
Zostali tylko niewolnicy mamony, która daje im władzę.

Nie wiem, co mam dalej robić, czy zostać i cierpieć?  
Czy też odejść, pozostawiając po sobie słodki zapach jaśminu?  
Czy nieszczęścia świata spływają po moich policzkach,  
Rzeźbiąc w nich tory nienawiści.

W lustrze wiedzę odbicie, które krzywi się od goryczy.  
Po dłoniach spływa krew wszelkich zbrodni.  
W głowie kłębią się tysiące niechcianych myśli.  
Każda woła o przebaczenie, którego nigdy nie dostąpi.

Szukam ukojenia, przechadzając się po szarych ulicach.  
Na każdym kroku boję się sprawiedliwości moich braci.  
Staram się dostrzec piękno, ale nie mam na to siły.  
Spoglądam w górę, ale nie mogę już nic zrobić.

Deszcz delikatnie pieści moje włosy, obmywając mnie z grzechu.  
Promienie mego dotykają ciała, aby dać mi błogosławieństwo.  
Kłębiaste chmury uśmiechają się przyjaźnie.  
Teraz dopiero wiem, że moja pustka w sercu została wypełniona.

Paulina Piosik kl. I a

## Niebieski

Niebieskie myśli i niebieskie niebo.  
Pod nocy pokrywają, niebieskie drzewo.  
Niebiesko, jak na morzu pełnym  
I aż po horyzont pachnie niebieskim.  
Niebieskie okno, nawet w ciemności;  
Twarz w świetle księżycy pełna niebieskości;  
I niebieskie krople po niebieskiej szybie,  
Niebiańsko chaosem spływają, zerkając na siebie.  
Niebieski wiatr, gdy cisza nastaje;  
Niebieska harmonia, gdy burza ustaje.  
Niebieskie oczy w złocistym słońcu  
I niebieskie łyż, na samym końcu.



Iza A. Nowak kl. IV a

## Urok dnia i nocy

Niebo coraz bardziej ciemnieje,  
Ptaki do swoich gniazd powracają,  
Już księżyc na horyzoncie widnieje,  
Postacie ludzkie z ulic miasta znikają.  
Gwiazdy złocą się w czerni nocy,  
W oknach światła gasną.  
Kolejny dzień minął jakby kamyk leciał z procy.  
Noc robi się coraz bardziej jasną.  
Niedługo słońce zajaśnieje  
I cały świat obudzi się do zycia,  
Wiatr znowu wesolo wieje  
I zachęca rias do człowiekiem bycia.



Dominika Milczarek kl. II

## Stój – dokąd tak pędzisz?!

Czy warto dalej naprzód iść?  
Czy warto wciąż lecieć pod wiatr?  
Czy życie nie jest jak jesienny liść?  
Który nawet nie ma kilku lat...  
Spada przy pierwszym wiatru podmuchu,  
Skazany na niego całkowicie,  
A Ty czego pragniesz w duchu?  
Czy słyszysz swego serca bicie?  
Czasem zagubiony się poczujesz,  
Lecz warto odnaleźć się znów  
Komuś swe wnętrze okazujesz  
Ten ktoś czeka na Twe słowo, więc nie zwlekaj i... mów...



Dominika Milczarek kl. II